Nro 53

D. 24. Lutego.

SOBOTA.

ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zdobycie Derptu 1582.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Rada Administracyjna Królestwa przez postanowienia z dnia 6 m. b. mianowała, drugim Prezesem Sądu Appellacyjnego JW. Antoniego *Podoskiego* dotąd Prokuratora Jeneralnego przy tymże Sądzie, tudzież Prokuratorem Jeneralnym JW. Michała *Tokarskiego* dotąd Mecenasa przy Sądzie Najwyższej Jnstancji.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Z powodu nastąpionej iuż pory czasu do czyszczenia drzew owocowych z robactwa, dla ochrony ich od doświadczanego przez zaniedbanie tego obowiązku, niszczenia; ponawiaiąc dawniejsze w tej mierze rozporządzenia policyjne, zaleca niniejszem posiadaczom *Ogrodów*, iżby z uwagi tak na własne iako i ogólne dobro, do obierania drzew z robactwa przystąpili i takowe ochędostwo dla zapewnienia obfitości owoców często ponawiali; czego dopilnowanie Jnspektorom Policji Wydziałowym iest poruczonem. — *W Warszawie d.* 19 *Lutego* 1827 *r.* — Wice-Prezydent *Lubowidzki.* — za Sekretarza Jlnego *Wiernicki.*

Artykuł nadesłany. — *Józef Trzciński,* Dziedzic dóbr *Snopkowa* i *Ciółczy* w Woie: *Lubelskiem*, prowadzący się śladem przez zasłużonych w kraiu przodków swych zostawionym, były w wojsku Rzeczypospolitej Polskiej Pułkownik, później Sędzia Pokoiu Powiatu *Lubelskiego* i steruiący na Sejmiku gminnym w r. 1817 Marszałek; dotknięty appoplexją w dniu 9 b. m. i r. zawod doczesnego życia zakończył; a w dniu 14 t. m. i r. w grobie XX. *Kapucynów Lubelskich*, iako tychże *Syndyk*, pochowanym został. Oddawanie sprawiedliwości zasługom żyiących, wznieca czasem domysł chęci podobania się, dla zmarłych zaś oboiętnem się staie. Dla pogrążonych atoli w smutku przyiaciół, dla dzielących stratę, godziwem iest i wolnem od wszystkiego domysłu, potrzebnem dla ulgi sercu, i dla dochowania w dozgonnej pamięci, wynurzenia zalet utraconego. Ubył niestety! Szanownym Woie: Lubelskiego Obywatelom niszczaiący ich zaufania, mocą charakteru i wieloma przymiotami duszy odznaczaiącej się *Józef Trzciński.* Ubył gorliwy w długoletniem sprawowaniu obowiązków Urzędnik. Ubył dla przyiaciół znawca i czciciel prawdy, niezawodną i stałą wzajemnością wywiązuiący się. Mąż wielce szacowny i nieodżałowany. — *Z Warszawy d. 22 Lutego* 1827. T. N.

Podpisana wydaiąca Bal w Ogrodzie *Szucha* przy Rogatkach Mokotowskich w domu Nro 1703, zaprasza łaskawą Publiczność na takowy w dniu 26 b. m. odbyć się maiący. Przyrzekaiąc tak iak w *Wilanowie* prędką usługę i pomierną płacę. Sanki dla osób odieżdżaiących przysposobione będą. — *Niedbalska.*

Dziś zimna stopni 11.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Osierociałe dzieci znakomitej rodziny Greckiej nazwiskiem *Zagrandi*, przybyły z *Marsylji* do *Lugdunu*, zkąd udadzą się w dalszą po-

dróż do *Altenburga* w *Saxonji*, gdzie kosztem iednego z komitetów wspieraiących Greków, wychowane będą. — Rząd Turecki przeiął niedawno listy pisane przez nieukontentowanych Turków do Janczarów; z których okazało się, że nowy spisek został uknuty. Sprawcy zostali w *Stambule* prawie wszyscy uięci wnocy i niebawnie na śmierć wskazani. Nowy system reformy Sułtana utrzymuie się nie tylko w *Stambule*, ale nadto i w wielu prowincjach Tureckich, wyiąwszy *Natolją*.— W mieście *Noremberdze* umarła niedawno służąca, maiąca lat 81, która u iednego państwa służyła bezprzerwy przez lat 58, sprawuiąc się zawsze poczciwie. — W *Bruxelli* w Teatrze Królewskim, gdy niedawno dano Balet *Zemira* i *Azor*, wóz unoszący w obłokach Czarnoxiężniczkę, zaczepił się w kulisach, poczem przechylił się, a znajduiąca się na nim Tancerka Pani *Magery*, głośno krzyknęła, i natychmiast padła na scenę. Szczęściem, iż stoiący na dole Tancerze złapali ią w powietrzu, przezco padnięcie nie było szkodliwe, otrzymała tylko kontuzją. Mimo przestrachu, chciała ta śmiała artystka na nowo rozpocząć swoią rolę. — W *Hamburgu* zmarły Pan *Fensz*, tameczny Bankier i Senator, zostawił do 11tu miljonów Marek Hamburskich banko: które spadaią na iego 5ro dzieci. — Utrzymuią, że P. *Willjam Akurt*, Poseł Angielski przy dworze Lisbońskim, ma się udać do iednego z dworów na północy, w tejże dostojności.—W *Grecji* w wielu Cerkwiach śpiewano *Te Deum* na podziękowanie *Przedwiecznemu*, za zwycięztwo odniesione nad *Turkami*, przez *Greków* pod dowództwem *Karaiskakiego*.— Niektóre dzienniki *Paryzkie* donoszą, że w okolicach *Poatje*, widziano na niebie ognisty *Meteor* wkształcie *Krzyża*.—w *Londynie* czeladnik *szewcki* otrzymał nagrodę za rozprawę o siłach mechanicznych.

O dawnych Redutach Warszaws: (z rękopismu z r. 1767.) — Reduty zjawiły się najpierwej w Warszawie, w średnich latach panowania *Augusta III*, odprawiały się tylko wiednem miejscu na całą Warszawę, i tylko w zapusty począwszy od Nowego roku aż do wstępnej Srody 2 razy w tydzień we Wtorek i Czwartek. Wprowadził ie i utrzymywał przez lat kilkanaście sam ieden tylko *Salvador* Włoch rodem, mieszkaniec Warszawski. Reduty w początkach samym tylko *panom* znaiome, poczęły zwabiać do siebie i *pospólstwo*. Już iedno miejsce dla nich było małe, przeto Pan *Salwador* dostał *emulantów*, którzy przykładem iego, reduty w kilku miejscach pozakładali. Nie tylko co do liczby, ale też co do czasu, rozszerzyły się Reduty, bywały pierwsze przez 6 tygodni przed Adwentem, drugie przed wielkim postem iak się wyżej opisało. Żeby się do sytości tą zabawą ludzie nacieszyli, przydano Redutom więcej dni, więc bywały w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Srodę i Czwartek, a swawolnicy ledwo sobie dali czasu do wytchnienia przez Piątek i Sobotę. Nie mieli także dosyć zabawiać się Redutami na iednem miejscu, ale się przieżdżali z iednych na drugie, płacąc wszędzie *antre* albo wchodne. Jeżeli zaś kto miał intencją powrócić na pierwsze Reduty z których wyiechał, to się opowiedział Antreprenerowi, i wziął od niego bilet, przeto powracaiąc już nie płacił drugiego antre. Nie godziło się na Reduty wchodzić z bronią, także bez maski, czyli *larwy* na twarzy. Tę iednak maskę, osoby pierwszej rangi i szlachta, gdy chcieli, mogli zdjąć z twarzy, mogli iej nawet wcale nie kłaść na twarz, lecz dla zachowania postanowienia, przywiązać tylko do ręki blisko ramienia, albo zatknąć za kapelusz lub czapkę.

Ponieważ maska na to tylko była postanowioną, żeby równość między kompanją, za równe pieniądze cieszącą się bez zniewagi lub ujmy czyiegokolwiek honoru mogłaby być zachowaną. Człowiek podłej kondycji, ieżeli się demaskował, tem samem wyłączał się od spółeczeństwa ze znaczniejszemi. Ale póki był pod maską, nikt nie mógł nim pogardzać i krzywdy mu czynić, choćby wiedział że to człowiek podły, bez ściągnienia na siebie rygoru sądów *Marszałkowskich*, pod których protekcją i za pozwoleniem dobrze opłaconem, odprawiały się, obyczaiami swemi iak prawami Kardynalnemi obwarowane Reduty. Oprócz zaś gminu oboiej płci, który się dla tego przez całe Reduty nie demaskował, chodziły okryte maską i inne dystyngwowane osoby gdy poznanemi być nie chciały, szpieguiąc mąż żonę, amant amantkę i na wspak. Z kim i czem się bawi. Której zaś nie mieli przyczyny taienia się i szpiegowania, pospolicie po iednem lub drugiem przejściu się po pokoiach, zdejmowali maski z twarzy dla wolniejszego oddechu. Zabawa Redut była troiaka: *taniec*, *gra w karty* i przypatrywanie się iedni drugim. Chodząc po pokoiach tam i sam różne maski iedne drugich napastowały w dobry sposób zatrzymuiąc i zgaduiąc kto iest pod maską, ten zaś taiąc osobę swoię, potrząsaiąc głową i mrucząc odmiennym głosem, zapierał się tej osoby, którą go być mniemano, i to była zabawka największa Kobiet gdy nie były w tańcu. Dla pierwszej pary maiącej tańcować, stało krzesło na sali; kto się chciał docisnąć do pierwszej pary w taniec, starał się usadzić Damę swoią na tym krześle, stanąwszy sam przy niej i gdy się tego domieścił, około czego trzeba się było nie leniwie zawinąć, iuż mu nikt niebrał pierwszeństwa. Reduty bywały liczne na początku i na końcu, zjeżdżało się na iedne pryncypalniejsze po 500 par masek, do tańca szło razem po 50 par, oprócz tych którzy w osobnej pomniejszej sali rozmaite tańce cudzoziemskie tańcowali. W środku gdy się niemi nasycili nie było cizby. W tenczas najwięcej ci tylko służyli Redutom, którzy dla zysku kart pilnowali. Z kobiet zaś same wielkie Panie, które chyba z przyczyny nie zdrowia, Reduty opuszczały. Na Redutach po zapłaconym bilecie, te dwie rzeczy służyły wszystkim w powszechności darmo; *światło* i *kapela*, resztę trzeba było sowicie opłacić. Szklanki wody czystej nie dano tam darmo, trzeba było za nią piiąc w kredensie, tam gdzie stała, dać 12 groszy; a ieżeli miała być przyniesiona do innego pokoiu, to tak drogo iąk zaprawna szklanka Lemonjady półkwartowa to iest tynfa. Szklanka Orszady mniejsza, tynfa. Filiżanka Herbaty 12 groszy. Filiżanka Kawy tynfa. Filiżanka Czokolady 2 tynfy. Piwo kraiowe na Redutach nie było w modzie. Oznaczało wieśniaka kto go żądał. Piwa angielskiego butelka kwartowa 4 tynfy. Wina fran: do wody butelka takaż 2 tynfy. Wina węgier: dosyć ordynaryjnego butelka 8 tynfów, lepszego czerwony złoty. Szampańskiego butelka czer: złoty. Reńskiego czerwony złoty. Burguńskiego 9 tynfów. Kapłon pieczony talar bity. Para Kuropatw zaprawnych czer: złoty. Pieczeń Cielęca w cwiartce całkowitej, talar bity. W zrazach na półmisku od osoby po tynfu, do czego dano po bułce chleba francu: Wołowych pieczeni i innych potraw grubych nie dawano. Kto chciał mieć kolacją z gorących potraw, miał ią, zapłaciwszy od osoby po czer: złotym. Sług niczyich na Reduty nie wpuszczano. Ponieważ tam żadnej usługi niepotrzebowano tylko do iadła i napoiu, do czego byli służebnicy Antreprenera czyli Gospodarza Redut. Jeżeli zaś kto potrzebował

swego sługi w iakiej potrzebie, mógł wyjść z sali i tam go przywołać, ale nie dalej iak zapróg przed wartę; ponieważ gdyby wyszedł dalej, nie byłby wpuszczony na powrót na Reduty chyba za nowym biletem opłaconym. (Dokończenie nastąpi.) —

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Pac Ludwik Hr: z Desputy.—Cymerman Jan Oby: z Grodna. -Starzyński Jgnacy Oby: z Ozorkowa.—Ostrowski Władysław Hr: z Helenowa. - Dębowski Jgnacy Oby; z Nacpolska.—Deskur Jan Oby: z Siedleckiego.—Łubieński Henryk Hr: z Guzowa.— Czołhański Piotr Oby: z Łasku. -Piwoński Jan Obywatel.

DONIESIENIA.

W d. 30 Stycznia r. b. Katarzyna Charatynowa służąca z Obwodu Białostockiego przed nieiakim czasem przybyła, opuściwszy służbę potaiemnie, niewiadomo dokąd oddaliła się, a gdy domniemać się można że ta ucieczki dopuściła się, przeto uprasza się wszelkie Władze tak Wojskowe iako i Cywilne, ażeby na nią pilną raczyły dać baczność, a w razie dostrzeżenia zatrzymać i do Biòra Policji Miasta St: Warsza: dostawić. Katarzyna Charytonowa zbiegła, ma lat 22, iest twarzy pociągłej grubej, oczów siwych, nosa pociągłego, włosów blond, mówi po Rossyjsku, ubrana w płaszczu sukna zielonego grubego w buty męzkie i chustkę niebieską na głowie, ma na sobie drugą chustkę czerwoną w kwiatki; zabrała zaś z sobą sukienkę z czerwonego perkalu i chustek 3 nowych, iednę tyftykową w kolorze żòltym, a dwie perkalowe czerwone w kwiaty.

Niżej podpisany donosi Prześwi: Publiczności, iż przy kończącym się Karnawale to iest: w przyszłą Niedzielę dnia 25 Lutego r: b: od godziny 4tej po południu do godz: 9tej wieczornej, w nowo założonym przez niego Salonie oranżerji, którym iuż większa częśc Prze: Publiczności przez ozdobę iego zadowolnioną została, odbędzie się *Zabawa muzykalna* składaiąca się z osób na ten cel umyślnie zamówionych, na którą to zabawę Szanowną Publiczność ma honor zaprosić. *Entre iest wolne.*— *F. Schultz w Powązkach.*

W kontynuacji exekucji w Warszawie przy ulicy Danielowiczowskiej pod Nr 617 Ruchomości, iako to: Obrazy olejne, Jnstrumenta fizyczne i matematyczne, Rzeźby, Globy, Teleskop mosiężny, Luneta Dolanda i inne sprzęty przez publiczną Licytacją d. 1 Marca r. b. o godzinie 3ciej z południa, więcej daiącym sprzedane będą. Sta: Modzelewski K. S.

Pewien życzy sobie Possessji od nadchodzącego w r. b. terminu Sto Jańskiego, byłby w intencji z maiącym takową do wydzierżawienia wnijść wcześnie i stosownie do układu, summa umowiona mogłaby w części, lub i całkowicie natychmiast zaliczoną; nadmienia się przytem, ażeby Folwark miał przynajmniej 120 korcy oziminy wysiewu, ludność do obrobienia dostateczną, zabudowania przyzwoite i w dobrym stanie e.t.c. e.t.c. i nie w dalszej odległości iak mil 10 lub 12, od Warszawy, im bliżej tym lepiej. Maiący takowe do wydzierżawienia, raczy ostawić adres w Drukarni Kurjera.

W Possessji dawniej Bogusławskiego są do naięcia od Wielkiej Nocy r. b. 3 dogodne nowo urządzone pomieszkania, z których każde składa się z 3 pokoi, gabinetu, kuchni, piwnicy, góry, drwalni. Bliższą wiadomość w Domu pod Nr 2449 przy ulicy Nowolipie.

Kto zgubił 7 Kluczyków; może odebrać w Drukarni Kurjera.

☞ Od Wielkiej Nocy do naięcia obszerny Sklep z stosownem mieszkaniem, piwnicą i innemi wygodami, przy ulicy Wierzbowej na rogu ulicy Senatorskiej Nr 473 Lit: C. Wiadomość u Gospodarza w tymże domu.

☞ Ponieważ wiele osòb dowiaduie się o mieszkaniu Szmauchowej trudniącej się praniem Rękawiczek wszelkiego gatunku i koloru; zawiadamia się niniejszem, iż mieszka przy ulicy Trębackiej pod Nr 637 na 2m piętrze w domu Kiślańskich.

W dniu 22 b. m. wieczorem zginął Wyżeł na niskich nogach, tarantowaty, maiący łaty po sobie kasztanowate, uszy kasztanowate i łeb z koloru gwiazkę na czole, 4 lat maiący; u kogo się znajduie takowy, niech zaczy za nadgrodą oddać przy ulicy Chłodnej pod Nr 933, obok Koszar Mirowskich.

Wyżeł biały maiący po sobie łaty kasztanowate; zabłąkał się w dniu 22 b. m. Kto go odda pod Nr 1260 przy ulicy Nowy Swiat, odbierze nagrodę.

Teatr. Jutro ostatnia *Maskarada.* O god: 8mej Kom. *Obraz*, o 10tej Kome: *Lis w obrotach*, o 12tej trzeci akt Opery *Dzwonek* z Tańcami.